

UZASADNIENIE

Powód (...) z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. wniósł pozew przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., domagając się zapłaty na swoją rzecz kwoty 3.846,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa (to jest od dnia 3 listopada 2014 roku) do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu swego żądania powód wskazał, że na skutek kolizji drogowej, której sprawca posiadał zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, uszkodzeniu uległ pojazd marki B. (...) o nr rej. (...), będący własnością poszkodowanej S. C.. Dnia 20 czerwca 2014 roku poszkodowana zawarła z powodem umowę najmu pojazdu zastępczego. Koszt najmu pojazdu zastępczego w okresie od 20 czerwca 2014 roku do dnia 8 lipca 2014 roku wyniósł 5.320,00 zł netto, tj. 6.543,60 zł brutto. W tym samym dniu poszkodowana zawarła z powodem umowę cesji wierzytelności wynikającej z prawa do dochodzenia zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego w związku z przedmiotową szkodą komunikacyjną. Powód ograniczył żądanie zapłaty do kwoty 5.166,00 zł brutto za 15 dni najmu, nie rezygnując z prawa żądania w przyszłości zapłaty za cały czas trwania najmu. Wskazał również, że wartość przedmiotu sporu wynika z przemnożenia zaakceptowanej przez pozwanego stawki dziennej najmu w kwocie 280,00 zł x 15 dni = 4.200,00 zł netto, czyli 5.166,00 zł brutto. Pozwany do dnia wytoczenia powództwa zapłacił powodowi część należności w kwocie 1.320,00 zł tytułem odszkodowania za najem pojazdu zastępczego.

pozew k. 2-10

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 9 grudnia 2014 roku orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

nakaz zapłaty k. 44

Pozwany wniósł sprzeciw od ww. nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości, wnosząc o oddalenie powództwa oraz zwrot kosztów postępowania. Pozwany zarzucił, że uzasadniony czas najmu pojazdu zastępczego wynosił 6 dni, a nie tak jak wskazywał powód 19 dni. Zakwestionował także stawkę zastosowaną przez powoda, wskazując, że została zawyżona, w związku z czym pozwany skorygował ją do kwoty 220 zł netto jako średniej stawki stosowanej na terenie T. przy wynajmie pojazdu klasy odpowiadającej klasie pojazdu uszkodzonego i wypłacił powodowi odszkodowanie według tej stawki za 6 dni najmu pojazdu zastępczego w wysokości 1.320,00 zł netto.

sprzeciw k. 47

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 czerwca 2014 roku w wyniku kolizji drogowej uszkodzeniu uległ pojazd marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność S. C.. Sprawca zdarzenia był objęty ochroną ubezpieczeniową w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego. Przedmiotowa szkoda została zgłoszona pozwanemu ubezpieczycielowi w dniu 18 czerwca 2014 roku.

dowody: akta szkody, zeznania świadka S. M. - C. - k. 113

W dniu 20 czerwca 2014 roku S. C. zawarła umowę najmu pojazdu zastępczego z powodem "E." Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.. Strony ustaliły, że wysokość czynszu najmu pojazdu będzie ustalona na podstawie cennika (...) według opłat dla danej grupy pojazdów.

dowody: umowa najmu pojazdu zastępczego - k. 20-23, cennik (...) k. 26, zeznania świadka S. M. - C. - k. 113, częściowo zeznania świadka A. L. - k. 114

Uszkodzony pojazd był naprawiany przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. Filia T. w G..

dowody: arkusz naprawy pojazdu najemcy - k.19, zeznania świadka S. M. - C. - k. 113, zeznania świadka A. L. - k. 114

Dnia 20 czerwca 2014 roku poszkodowana zawarła z powodem umowę cesji wierzytelności, której przedmiotem była wierzytelność o wypłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego w związku z przedmiotową szkodą komunikacyjną.

okoliczność bezsporna, vide: umowa cesji wierzytelności - k.24

W dniu 18 lipca 2014 roku z tytułu najmu pojazdu zastępczego powód wystawił fakturę VAT numer (...) na kwotę 5.320,00 zł netto, tj. 6.543,60 za 19 dni najmu pojazdu zastępczego marki B. (...) w okresie od dnia 20 czerwca 2014 roku do dnia 8 lipca 2014 roku według stawki 280,00 zł netto za dobę.

okoliczność bezsporna, vide: faktura VAT - k. 25

Pozwany wypłacił tytułem odszkodowania kwotę 1.320,00 zł netto za sześć dni najmu pojazdu zastępczego według stawki w kwocie 220,00 zł netto.

okoliczność bezsporna, vide pismo pozwanego z 12.08.2014 r. - k. 38, potwierdzenie realizacji przelewu - k. 37

Czas naprawy samochodu marki B. (...) o nr. rej. (...) wynikający wyłącznie z operacji technologicznych niezbędnych przy jego naprawie wyniósł 2 dni robocze. Uzasadniony okres naprawy pojazdu marki B. (...) obejmował:

- okres do opisu szkody w dniu 24 czerwca 2014 roku – 4 dni,
- zabezpieczenie części zamiennych niezbędnych do naprawy – 2 dni,
- technologicznie niezbędny czas naprawy realizowanej w dniach 27-30 czerwca 2014 roku (w tym sobota i niedziela, kiedy dział napraw blacharskich (...) nie pracuje) – 4 dni,
- wydanie pojazdu po naprawie w dniu 1 lipca 2014 roku – 1 dzień.

Z punktu widzenia technologii naprawy niezbędny i ekonomicznie uzasadniony okres naprawy przedmiotowego pojazdu wymagał 11 dni.

Uszkodzony pojazd marki B. (...) jest zaliczany do pojazdów autosegmentu E (samochody osobowe wyższej klasy średniej). W okresie od czerwca do lipca 2014 roku podmioty świadczące usługi wynajmu pojazdów na terenie G. i okolic stosowały stawki dobowe najmu pojazdów klasy E, dla okresu najmu obejmującego 11 dób, z limitem dobowego przebiegu w przedziale 220-240 zł netto.

dowody: opinie biegłego sądowego M. J. k. 125-129, k. 168-169

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie, Sąd ustalił na podstawie oświadczeń stron w zakresie, w jakim nie były one kwestionowane przez drugą stronę. Sąd oparł się ponadto na dowodach z dokumentów prywatnych załączonych do akt niniejszej sprawy, w tym znajdujących się w aktach szkody, których autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, jak również Sąd nie znalazł podstaw do podważenia ich wartości i mocy dowodowej.

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania świadków S. C. i A. L. (2). Były one bowiem spójne oraz logiczne. Nie były także kwestionowane przez żadną ze stron procesu. Nic zatem nie sprzeciwiało się ich uwzględnieniu.

Dokonując rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie Sąd oparł się także na dowodzie z opinii biegłego sądowego do spraw samochodowych M. J. (2). Zostały one bowiem wydane przez osobę posiadającą wiadomości

specjalne z zakresu naprawy i eksploatacji pojazdów silnikowych, a zatem uprawnioną do przeprowadzania badań i sporządzania opinii danego rodzaju. W opiniach tych biegły nie tylko wykazał, że z punktu widzenia technologii naprawy niezbędny i ekonomicznie uzasadniony okres naprawy przedmiotowego samochodu wymagał 11 dni, ale wskazał, że maksymalna stawka stosowana przez wypożyczalnię z okolic T., które dysponują pojazdami klasy równej uszkodzonemu pojazdowi w okresie od czerwca do lipca 2014 roku wynosiła 240 zł netto.

Sąd zważył, że opinie biegłego były rzetelne i obiektywne, zgodne z zasadami wiedzy fachowej. W ocenie Sądu, wnioski biegłego zostały należycie umotywowane i nie budziły zastrzeżeń. Brak było zatem podstaw do pozbawienia ich mocy dowodowej. Mając powyższe na uwadze ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedmiotowej opinii w całości.

Żądanie pozwu było częściowo zasadne.

Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest odpowiedzialność ubezpieczającego za szkody wyrządzone osobom trzecim. Jest to więc ubezpieczenie jego odpowiedzialności za wyrządzenie szkody opartej na zasadzie winy lub na zasadzie ryzyka. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej sięga tak daleko, jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczającego, a wysokość świadczeń ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest determinowana wysokością zobowiązań odszkodowawczych ubezpieczającego. W związku z tym odpowiedzialność odszkodowawcza ubezpieczyciela jest taka, do jakiej zobowiązany byłby sprawca szkody, gdyby to od niego powód domagał się naprawienia szkody.

Zgodnie z dyspozycją art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła. W myśl § 2 niniejszego przepisu, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody nie wyrządzono. Przepis art. 361 § 2 k.c. statuuje zatem zasadę pełnego odszkodowania. Podstawową funkcją odszkodowania jest bowiem kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Jednocześnie naprawieniu podlega jedynie taka szkoda, która pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy.

Nie ulega wątpliwości, że szkoda majątkowa może wyrażać się w braku możliwości korzystania z określonej rzeczy - w realiach niniejszej sprawy z samochodu. Jeżeli więc poszkodowany ponosi w związku z tym koszty wynajmu pojazdu zastępczego, które były konieczne, to mieszczą się one w pojęciu szkody podlegającej wyrównaniu przez ubezpieczyciela. Zasada pełnej kompensacji szkody przemawia więc za przyjęciem stanowiska o obowiązku zwrotu przez ubezpieczyciela wydatków koniecznych, tj. niezbędnych do czasowego używania zastępczego środka komunikacji w związku z niemożliwością korzystania z niego wskutek uszkodzenia. Przy czym odszkodowanie należy się tylko w takim zakresie, w jakim poszkodowany korzystałby ze swego środka lokomocji, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Będzie to więc odszkodowanie, które należy przyznać za taki czas, jaki odpowiada okresowi pomiędzy dniem wyrządzenia szkody a dniem naprawienia pojazdu, biorąc pod uwagę wszelkie technologiczne uwarunkowania związane z jego przywróceniem do stanu poprzedniego.

Nadto Sąd miał na uwadze, że korzystanie z rzeczy nie stanowi samoistnej wartości majątkowej i należy badać, czy pozbawienie możliwości korzystania z rzeczy wywołało uszczerbek majątkowy poszkodowanego. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że w majątku poszkodowanej powstała szkoda majątkowa, której część stanowią koszty

zasadnego wynajmu pojazdu zastępczego na czas dokonywanej naprawy pojazdu uszkodzonego. Nie podlega bowiem wątpliwości, że w sytuacji gdyby do kolizji de facto nie doszło, nie powstałyby dodatkowe koszty związane z najmem pojazdu.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 listopada 2011 roku (III CZP 5/11, opubl. G. Prawna (...)) stanął na stanowisku, że „odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego nie służącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego; nie jest ona uzależniona od niemożności korzystania przez poszkodowanego z komunikacji zbiorowej”.

Na gruncie art. 361 k.c. szkodę stanowią wydatki konieczne, które są związane ze zdarzeniem powodującym szkodę. Zaliczają się tu także wydatki prowadzące do ograniczenia negatywnych następstw majątkowych poszkodowanego, które powstały w wyniku uszkodzenia pojazdu. W tym wypadku ujemnym następstwem jest utrata możliwości korzystania z rzeczy, uprawnienie to stanowi jeden z atrybutów prawa własności. Zaznaczyć przy tym trzeba, że zwrotowi podlegają tylko wydatki rzeczywiście poniesione. Należy także podkreślić, iż korzystanie z własnego auta nie może być odtworzone przez korzystanie z publicznych środków transportu, przemawia za tym fakt, że są to inne sposoby korzystania z rzeczy. Warto również zauważyć, że obecnie korzystanie z własnego pojazdu stało się standardem cywilizacyjnym, a także własne auto zaspokaja potrzeby życiowe w sposób o wiele bardziej funkcjonalny i wszechstronny.

Zgodnie z utrwalonym w tym zakresie orzecnictwem odpowiedzialność za szkodę w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego ubezpieczyciel ponosi jedynie w takim zakresie, w jakim najem pojazdu zastępczego pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Pogląd ten należy w pełni podzielić, albowiem adekwatny związek przyczynowy wyznacza granice odpowiedzialności odszkodowawczej. W niniejszej sprawie, jak wynika z przytoczonych wyżej okoliczności sprawy koszty najmu pojazdu zastępczego pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt zawisłej sprawy zważyć należy, że jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uszkodzony pojazd marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowił własność S. C. i był wykorzystywany przez poszkodowaną zarówno do celów prywatnych jak i zawodowych (oświadczenie w aktach szkody). W tych okolicznościach nie budzi w ocenie Sądu wątpliwości, że poszkodowanej przysługiwało prawo do najmu pojazdu zastępczego w związku z uszkodzeniem ww. pojazdu.

Stanowisko Sądu uzasadnia zwłaszcza zachowanie pozwanego, który w toku postępowania likwidacyjnego uznał, co do zasady, roszczenie z tytułu najmu pojazdu zastępczego wypłacając z tego tytułu odszkodowanie w kwocie 1.320,00 zł netto za okres sześciu dni najmu, weryfikując ustaloną przez powoda stawkę w wysokości 280,00 zł netto za dobę do kwoty 220,00 zł netto za dobę najmu.

Ustalając zasadny okres najmu pojazdu zastępczego Sąd oparł się na opiniach biegłego sądowego M. J. (2), z których wynika, że technologicznie i ekonomicznie uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego wynosił 11.

Rozstrzygając powyższą kwestię Sąd miał na uwadze, że zgodnie z utrwalonym w orzecnictwie poglądem koszty najmu przez poszkodowanego tzw. samochodu zastępczego obejmować mogą tylko okres konieczny i niezbędny do naprawy pojazdu (wyrok SN z dnia 5 listopada 2004 r., sygn. akt II CK 494/03, Biul. SN 2005/3/11).

Odnosnie stawek najmu to wskazać należy, że jak wynika z opinii biegłego sądowego M. J. (2) uszkodzony pojazd marki B. (...) jest pojazdem zaliczanym do pojazdów autosegmentu E (samochody osobowe wyższej klasy średniej), których oferta wynajmu na lokalnym rynku G. jest bardzo ograniczona. Z ustaleń biegłego wynika, że w okresie od czerwca do lipca 2014 roku podmioty świadczące usługi wynajmu pojazdów na terenie G. i okolic stosowały stawki dobowe najmu pojazdów klasy E, dla okresu najmu obejmującego 11 dób, z limitem dobowego przebiegu w przedziale 220-240 zł netto.

Uwzględniając wskazane wyżej okoliczności uzasadnionym było w ocenie Sądu uwzględnienie stawek stosowanych przez większość wypożyczalni (trzy z czterech) w wysokości 240,00 zł.

W tych okolicznościach Sąd uznał, że pozwany zobowiązany był do zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego za 11 dni według stawki po 240 zł netto za dobę. W związku z tym należne koszty z tytułu najmu pojazdu zastępczego wynoszą 2.640 zł netto (11 dni x 240 zł netto), tj. 3.247,20 zł brutto. Pozwany wypłacił odszkodowanie z tego tytułu za sześć dni najmu pojazdu zastępczego po stawce 220,00 zł netto w wysokości 1.320,00 zł netto, zatem do zapłaty pozostała kwota 1.927,20 zł (3.247,20 zł – 1.320,00 zł). Okoliczność, że poszkodowana nie miała możliwości odliczenia podatku VAT, a zatem należne jest odszkodowanie w kwocie brutto, nie była kwestionowana przez pozwanego.

Mając powyższe na uwadze, uznając żądanie pozwu za zasadne co do kwoty 1.927,20 zł Sąd na mocy art. 822 k.c. w zw. z art. 361 k.c. orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

O odsetkach ustawowych orzeczono na mocy art. 481 k.c. w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r., nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Termin naliczenia odsetek wskazany przez powoda nie był kwestionowany przez pozwanego.

Uznając dalej idące żądanie pozwu za niezasadne Sąd w punkcie drugim wyroku oddalił je na mocy powołanych wyżej regulacji stosowanych a contrario.

Natomiast o kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów na podstawie art. 100 k.p.c. zgodnie z którą każda ze stron powinna ponieść koszty procesu w takim stopniu w jakim przegrała sprawę oraz w oparciu o § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013, poz.490 z późn. zm.).

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w dyspozycji art. 98 k.p.c. w zw. art. 99 k.p.c. oraz na podstawie art. 100 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c., Sąd, uwzględniając fakt, że na rzecz powoda zostało zasądzone 50 % żądanej kwoty, a w pozostałym zakresie jego powództwo zostało oddalone, w punkcie III wyroku zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 346,70 zł. Kwota ta określona została w oparciu o ustalenie, że w toku postępowania powód poniósł koszty w wysokości 810,00 zł (193 zł tytułem opłaty od pozwu, 600 zł + 17 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa), zaś pozwany w wysokości 1.503,39 zł (600 zł + 17 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 886,39 zł tytułem kosztów poniesionych na poczet wynagrodzenia biegłego). Skoro strony łącznie poniosły w toku postępowania koszty w wysokości 2.313,39 zł (810 zł + 1.503,39 zł), to z uwagi na wynik procesu kwota stanowiąca 50 % tej sumy, czyli kwota 1.156,69 zł, obciążała pozwanego, zaś pozostała kwota powoda. Od powoda na rzecz pozwanego należało więc zasądzić kwotę równą różnicy pomiędzy sumą poniesionych przez pozwanego kosztów a sumą kosztów, którymi należało go obciążyć, co daje kwotę 346,70 zł (1.503,39 zł – 1.156,69 zł = 346,70 zł).

W punkcie IV wyroku Sąd na podstawie art. 84 § 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025) nakazał zwrócić pozwanemu niewykorzystaną część zaliczki w kwocie 613,61 zł.

Na koniec wyjaśnić należy, że Sąd Rejonowy w Gdyni rozpoznał niniejszą sprawę w VI Wydziale Gospodarczym, pomimo iż sprawa ta nie była w ocenie Sądu sprawą gospodarczą w rozumieniu przepisów art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. nr 33, poz. 175 z późn. zm.). Zasadność tego stanowiska znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W szczególności w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 czerwca 2012 r. (III CSK 282/11) Sąd Najwyższy stwierdził: Nie ma wątpliwości, że o związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej powinny decydować okoliczności istniejące w chwili powstania roszczenia. Identyczny pogląd przedstawił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 25 listopada 2011 r. (III CZP 67/11). Sąd Najwyższy dodał w tym wypadku, że warunkiem uznania czynności podejmowanych w celu realizacji

zadań mieszczących się w przedmiocie działalności gospodarczej w sposób bezpośredni lub pośredni za czynności związane z prowadzeniem działalności gospodarczej jest istnienie pomiędzy przedmiotem działalności a czynnościami prowadzącymi do powstania roszczenia normalnego i funkcjonalnego związku. W uzasadnieniu wyroku z dnia 8 lutego 2007 r. (I CSK 435/06) Sąd Najwyższy stwierdził, że do uznania danej sprawy za sprawę gospodarczą konieczne jest ustalenie, że w ramach prowadzonej przez strony działalności gospodarczej mieści się stosunek prawny, z którego sprawa wynika. Dodatkowo Sąd Najwyższy wskazał, że warunkiem zaliczenia sprawy o odszkodowanie za czyn niedozwolony wyrządzony przez przedsiębiorcę innemu przedsiębiorcy do zakresu działalności gospodarczej obu stron jest stwierdzenie, że powstanie szkody spowodowane zostało ruchem przedsiębiorstwa sprawcy deliktu i miało bezpośredni wpływ na zdolność do prowadzenia działalności gospodarczej przez poszkodowanego. W uzasadnieniu uchwały z dnia 22 lipca 2005 r. (III CZP 45/05) Sąd Najwyższy stwierdził, że sprawa pozostaje w zakresie działalności gospodarczej prowadzonej przez przedsiębiorcę nie tylko wtedy, gdy stosunek cywilnoprawny, z którego spór wynika, mieści się w obrębie tej działalności, ale także wtedy, gdy sprawa będąca przedmiotem rozpoznania przez sąd wynika z prowadzenia tej działalności. Również więc i tym stanowiskiem Sąd Najwyższy potwierdził, że o związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej powinny decydować okoliczności istniejące w chwili powstania roszczenia. Pogląd, że o związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej decydują okoliczności istniejące w chwili jego powstania znalazł potwierdzenie w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2004 r. (II CZ 151/04) oraz z dnia 9 kwietnia 2008 r. (V CZ 14/08), w uchwale z dnia 17 lipca 2003 r. (III CZP 43/03), a także w wyroku z dnia 27 maja 2010 r. (III CSK 230/09).

Ważne dla oceny niniejszej sprawy stwierdzenia zawarte zostały w tym zakresie zwłaszcza w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2004 r. (II CZ 151/04) oraz z dnia 9 kwietnia 2008 r. (V CZ 14/08). W szerszym fragmencie uzasadnienia pierwszego z tych postanowień Sąd Najwyższy stwierdził:

Rację ma żalący, że niniejsza sprawa nie pozostaje w związku z zakresem prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Przedmiotem sporu jest bowiem skierowane bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi żądanie zapłaty odszkodowania za szkodę wyrządzoną powodowi przez osobę trzecią związaną z pozwanym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Żądanie powoda wiąże się z faktem wyrządzenia mu szkody w mieniu przez osobę trzecią, za którą wobec poszkodowanego odpowiada ubezpieczyciel z tytułu umowy ubezpieczenia OC (art. 822 k.c.), o ile oczywiście spełnione zostały przesłanki powstania tej odpowiedzialności. Tak ukształtowana podstawa faktyczna i prawna powództwa nie pozwala na aprobatę stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, że żądanie powoda pozostaje w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. O istnieniu takiego związku żądania powoda z zakresem prowadzonej przez niego działalności gospodarczej nie może przesądzać okoliczność, że uszkodzony pojazd powoda był wykorzystywany w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej w postaci świadczenia usług transportowych. Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest bowiem żądanie zapłaty będące następstwem skutków zachowania się osoby trzeciej za które odpowiada pozwany, a takie żądanie nie wiąże się z jakimikolwiek przejawami aktywności powoda mieszczącymi się w zakresie przedmiotu prowadzonej przez niego działalności gospodarczej.

W uzasadnieniu tego samego postanowienia Sąd Najwyższy przesądził, że w sytuacji gdy obie strony sporu są przedsiębiorcami, ale przedmiot sprawy nie pozostaje w bezpośrednim związku z zakresem prowadzonej działalności gospodarczej przez którąkolwiek z nich, to sprawa nie przestaje być sprawą cywilną, ani nie nabiera charakteru sprawy gospodarczej wskutek rozpoznania jej przez Sąd gospodarczy.

W postanowieniu z dnia 9 kwietnia 2008 r. (V CZ 14/08) Sąd Najwyższy przesądził z kolei:

Sprawa o odszkodowanie z tytułu umowy ubezpieczenia AC pojazdów mechanicznych nie ma charakteru sprawy gospodarczej bowiem stosunek cywilny będący jej podstawą nie wynika z prowadzonej przez ubezpieczającego działalności gospodarczej, lecz z zajścia zdarzenia objętego łączącą strony umową ubezpieczenia AC pojazdu mechanicznego.

Omawiane stanowisko prezentowane jest również poza orzecnictwem. Dobitnie zostało ono wyartykułowane przez J. O. i Ł. P. w głosie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2010 r. w sprawie III CZP 44/10 (Głosa 2011/3/89):

Momentem decydującym o istnieniu związku roszczenia z działalnością jest bowiem moment, w którym roszczenie powstało. Późniejsze zmiany – w tym zmiany podmiotowe w zobowiązaniu – żadnego skutku w tej materii nie odnoszą.

Dla poparcia prezentowanego przez Sąd stanowiska wskazać należy na orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące spraw, w których związek dochodzonych roszczeń z działalnością gospodarczą istniał od momentu ich powstania. I tak w szczególności uznanie przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 lutego 2000 r. (I CZ 242/99) za sprawę gospodarczą dotyczyło sprawy, w której źródłem dochodzonego roszczenia była szkoda spowodowana przez objętego ubezpieczeniem OC przedsiębiorcę innemu przedsiębiorcy. Podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2009 r. (II CSK 601/08) dotyczył uznania za sprawę gospodarczą sprawy z powództwa poszkodowanego przedsiębiorcy przeciwko ubezpieczycielowi drugiego przedsiębiorcy, to jest przeciwko ubezpieczycielowi spółki, która spowodowała powstanie szkody. Również wyrokiem z dnia 8 lipca 2007 r. (I CSK 435/06) Sąd Najwyższy uznał za sprawę gospodarczą sprawę o odszkodowanie za czyn niedozwolony wyrządzony przez przedsiębiorcę innemu przedsiębiorcy, o ile powstanie szkody spowodowane zostało ruchem przedsiębiorstwa sprawcy deliktu i miało bezpośredni wpływ na zdolność do prowadzenia działalności gospodarczej przez poszkodowane przedsiębiorstwo. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2005 r. (III CZP 45/05) odnosiła się do sprawy, w której źródłem dochodzonego roszczenia był stosunek cywilnoprawny pomiędzy dwoma przedsiębiorcami (sprzedaż gazu technicznego) mieszczący się w zakresie ich działalności gospodarczej. W uzasadnieniu wyroku z dnia 2 kwietnia 2009 r. (IV CSK 505/08) Sąd Najwyższy sprawę z powództwa Skarbu Państwa – Nadleśnictwa J. przeciwko pozwanej spółce akcyjnej o zasądzenie należności tytułem wynagrodzenia za korzystanie przez pozwanego bez tytułu prawnego z nieruchomości Skarbu Państwa pozostających w zarządzie Nadleśnictwa J. uznał za sprawę gospodarczą z uwagi na to, że dochodzone roszczenie od momentu jego powstania miało związek zarówno z działalnością gospodarczą prowadzoną przez Skarb Państwa reprezentowany przez Nadleśnictwo J., jak i z działalnością gospodarczą prowadzoną przez wymienioną spółkę akcyjną.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 16 września 2010 r. wydanej w sprawie III CZP 44/10 Sąd Najwyższy stwierdził:

Poszukując odpowiedzi na pytanie czy konkretne roszczenie przedsiębiorcy jest związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą przyjąć należy, że będzie tak zawsze, gdy wskazuje ono (to znaczy owo roszczenie przedsiębiorcy) związek funkcjonalny z tą działalnością.

Tak sformułowanym poglądem Sąd Najwyższy przyjął więc, że aby można było mówić o związku roszczenia przedsiębiorcy z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą konieczne jest po pierwsze wykazanie, że roszczenie przysługuje przedsiębiorcy, a po drugie wykazanie związku funkcjonalnego tego roszczenia z prowadzoną przez przedsiębiorcę działalnością.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 16 września 2010 r. Sąd Najwyższy stwierdził ponadto:

Jeżeli przedsiębiorca dochodzi wynagrodzenia naprawienia wyrządzonej mu szkody, albo roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, czy jak w rozważanym stanie faktycznym wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z należącej do niego nieruchomości, to roszczenia te będą związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, jeżeli uzyskane w ten sposób środki przeznaczy na prowadzenie działalności gospodarczej. Tylko gdyby w konkretnym stanie faktycznym wykazano, że uzyskane w ten sposób przychody przedsiębiorca przeznacza na inne cele niż związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, można by uznać, że w takiej sytuacji jego roszczenie nie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Jakkolwiek poglądy wyrażone przez Sąd Najwyższy wymienioną uchwałą budzą uzasadnione zastrzeżenia (wyrażone na przykład w głosie krytycznej: J. Olesiaka, Ł. Pajora, Głosa 2011/3/89), to nawet akceptacja tych poglądów prowadziłaby do wniosku, że będąca przedmiotem niniejszego postępowania sprawa nie jest sprawą gospodarczą w

rozumieniu przepisów art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych. Dochodzenie przez powoda (jako cesjonariusza wierzytelności) roszczenia, które w momencie powstania nie miało funkcjonalnego związku z działalnością gospodarczą, nie ma bowiem skutkować uzyskaniem przez powoda środków na prowadzenie działalności gospodarczej. Przedmiotem postępowania jest bowiem roszczenie o naprawienie szkody, jakiej doznał poszkodowany (cedent), które to roszczenie nie miało związku z prowadzeniem działalności gospodarczej.

W konsekwencji powyższych uwag za zasadne, a nawet za ugruntowane, uznać należy stanowisko, że o związku dochodzonego roszczenia z działalnością gospodarczą, a tym samym o możliwości uznania sprawy o takie roszczenie za sprawę gospodarczą, decydują okoliczności istniejące w chwili jego powstania. Jeśli w chwili powstania roszczenia nie miało ono związku z działalnością gospodarczą (a z takim roszczeniem mamy do czynienia w niniejszej sprawie), nabycie wierzytelności, z której roszczenie to wynika przez przedsiębiorcę sytuacji tej nie zmienia, i to bez względu na to, czy samo nabycie wierzytelności było czynnością związaną bezpośrednio lub pośrednio z prowadzoną przez cesjonariusza działalnością gospodarczą.

Postanowieniem z dnia 16 listopada 2012 r. (III CZP 69/12) Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały w sprawie zagadnienia prawnego:

Czy jest sprawą gospodarczą sprawa o roszczenie bezpośrednio wynikające z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, którą wytoczył zakładowi ubezpieczeń przedsiębiorca z powołaniem się na umowę cesji zawartą z osobą poszkodowaną w wypadku komunikacyjnym.

Rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu wymienionego postanowienia doprowadziły Sąd Najwyższy do wniosku:

Sam brak wpisu w ewidencji działalności gospodarczej, że przedmiotem działalności przedsiębiorcy jest obrót wierzytelnościami, nie przesądza o tym, iż roszczenie przedsiębiorcy, wynikające z nabytej wierzytelności, nie pozostaje w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, jeżeli nabycie wierzytelności było czynnością związaną bezpośrednio lub pośrednio z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą.

Postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2015 r. (III CZP 12/15) Sąd Najwyższy odmówił natomiast podjęcia uchwały w sprawie zagadnienia prawnego:

Czy wierzytelność wynikającą bezpośrednio z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, nabytą na podstawie umowy przelewu wierzytelności po jej powstaniu od poszkodowanego niebędącego przedsiębiorcą, można uznać za pozostającą, w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. z 1989 r., nr 33, poz. 175, z późn. zm.), w zakresie prowadzonej przez powoda działalności, której zasadniczym przedmiotem jest wynajem samochodów, co w konsekwencji kwalifikować będzie niniejszą sprawę jako gospodarczą?"

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 kwietnia 2015 r. Sąd Najwyższy powołał się w sposób ogólny na analizę dotychczasowego orzecznictwa, przeprowadzoną w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2012 r. w sprawie III CZP 69/12, która zdaniem Sądu Najwyższego również w sprawie III CZP 12/15 prowadzi do konkluzji, że ukształtował się dominujący kierunek wykładni szeroko ujmujący związek dochodzonego roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej, przyjmujący jego występowanie nie tylko wtedy, gdy stosunek cywilnoprawny, z którego spór wynika, mieści się w obrębie określonej działalności, ale także wtedy, gdy sprawa będąca przedmiotem rozpoznawania przez sąd wynika z prowadzenia tej działalności, ocenianego w konkretnym stanie faktycznym, przy uwzględnieniu zindywidualizowanych okoliczności. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 kwietnia 2015 r. stwierdził ponadto:

Jako kryteria istotne należy traktować to, czy poddawana ocenie sprawa dotyczy zachowań przedsiębiorcy stanowiących przejaw wykonywania prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, i obejmuje czynności związane z uczestnictwem w obrocie gospodarczym, wytwarzaniem dóbr materialnych lub świadczeniem usług, nakierowanym na osiągnięcie zysku, które pozostają w normalnym, funkcjonalnym, bezpośrednim lub pośrednim związku z powstaniem roszczenia stanowiącego przedmiot sporu i nie muszą być związane wyłącznie ze stosunkami kontraktowymi przedsiębiorcy.

W świetle przedstawionej wyżej szczegółowej analizy prawnej (popartej również orzecznictwem Sądu Najwyższego) stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 16 listopada 2012 r. (III CZP 69/12) i niejako powtórzone w postanowieniu z dnia 22 kwietnia 2015 r. (III CZP 12/15) uznać należy za błędne. Wbrew temu stanowisku dla uznania sprawy o roszczenie dochodzone przez przedsiębiorcę - cesjonariusza za sprawę gospodarczą nie jest wystarczające ustalenie, że nabycie wierzytelności było czynnością związaną bezpośrednio lub pośrednio z prowadzoną przez cesjonariusza działalnością gospodarczą. Roszczenie, które powstało bez związku z działalnością gospodarczą, nie uzyskuje takiego związku w rezultacie nabycia wierzytelności, z której roszczenie wynika przez podmiot prowadzący działalność gospodarczą.

Będąca przedmiotem rozpoznania sprawa nie dotyczy zachowań przedsiębiorcy pozostających w normalnym, funkcjonalnym, bezpośrednim lub pośrednim związku z powstaniem roszczenia stanowiącego przedmiot sporu, o których mówi Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 kwietnia 2015 r. W chwili powstania roszczenia, będącego przedmiotem niniejszej sprawy, roszczenie to nie miało nie tylko funkcjonalnego, ale w ogóle jakiegokolwiek związku z działalnością powoda. Tym samym niniejsza sprawa, jako sprawa, w której powód jako cesjonariusz dochodzi roszczenia, które w chwili jego powstania nie miało żadnego związku z działalnością gospodarczą nie jest sprawą gospodarczą w rozumieniu przepisów art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. nr 33, poz. 175 z późn. zm.).

Odmienny, prezentowany w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2012 r. (III CZP 69/12) oraz z dnia 22 kwietnia 2015 r. (III CZP 12/15), pogląd skutkuje sytuacją, w której wydziały gospodarcze rozpoznają sprawy o roszczenia, których źródłem nie jest jakakolwiek działalność gospodarcza poszkodowanego – cedenta, gdy rozpoznanie tego rodzaju spraw należy do właściwości wydziałów cywilnych sądów i do tych wydziałów sprawy takie winny trafiać. Stanowisko wyrażone w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2012 r. oraz z dnia 22 kwietnia 2015 r. zdaje się uznawać za sprawę gospodarczą (podlegającą rozpoznaniu przez wydziały gospodarcze sądów) każdą sprawę wytoczoną przez przedsiębiorcę – cesjonariusza dochodzonej wierzytelności przeciwko innemu przedsiębiorcy, bez względu na charakter nabytej wierzytelności, to jest bez względu na przedmiot i źródło dochodzonego roszczenia, a więc także na przykład sprawę wytoczoną przez przedsiębiorcę – cesjonariusza przeciwko ubezpieczycielowi sprawcy szkody o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną poszkodowanemu - cedentowi uszkodzeniem ciała. Także bowiem do takich wypadków mogłoby się odnosić twierdzenie, że nabycie wierzytelności przez przedsiębiorcę – cesjonariusza było czynnością związaną bezpośrednio lub pośrednio z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, czy też twierdzenie, że sprawa dotycząca także takich roszczeń wytoczona przed sądem przez przedsiębiorcę – cesjonariusza jest sprawą, która dotyczy zachowań przedsiębiorcy stanowiących przejaw wykonywania prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, i obejmuje czynności związane z uczestnictwem w obrocie gospodarczym, wytwarzaniem dóbr materialnych lub świadczeniem usług, nakierowanym na osiągnięcie zysku, które pozostają w normalnym, funkcjonalnym, bezpośrednim lub pośrednim związku z powstaniem roszczenia stanowiącego przedmiot sporu.